Ner 215. ROK 1838. PIATEK 21 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i swiat uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złp. 10 miesięcznie złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Mauryeego B.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Zelimir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne

Dzień godzina	Barometr do O q R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
6	27,, 6, 363	† 7, 3	3, 63	Zaden	Mgla	
20 2	5, 955	† 17, 5	4, 53	Wschodni średni	Pogoda z chmurami	
10	5, 595	† 12, 9	4, 45	,, slaby	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 6 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Część Urzędowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Maryanny Czechowéj, Józefa Czecha obywatela miasta Krakowa małżonki, w assystencyi i z upoważnieniem tegoż czyniącéj, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L 26/7 zamieszkałéj, sprzedanym zostanie przez licytacyą publiczną dom w Krakowie na Wesoły, pod L. 232 w gminie VIII. M. Krakowa stojący, od wschodu z realnością Nr. 229, 230 i 231, pałac angielski zwaną, od południa z ulicą publiczną Wesola, od zachodu z realnością Nr. 233 od północy z murem ogrodowym pałacu angielskiego graniczący, sukcessorów ś. p. Katarzyny 1) ślubu Kuderskiéj, 2) Radwańskiéj własny, w hypotece na imie Felicyana Czupczyńskiego zapisany, a to na satysfakcyą summy złp. 1000 procentów i kosztów, do aktu urzędowego d. 1 października 1833 r. tudzież cessyi urzędowéj dnia 4 t. m. i r. zeznanych, należącéj, a do akt hypotecznych M. Krakowa pod dniem 4 i 5 października 1833 r. w księgę XII. ingrossacyjną pod L. 613 i 614 wniesionych.

Zajęcie w mowie będącego domu, uskutecznił Jacek Kustowski komornik przez akt z dnia 21 grudnia 1837 r. który do wykazu hypotecznego w dniu 24 stycznia 1838 roku do Nr. 53 wpisanym został.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem Trybunału I. Instancyi d. 23 marca 1838 roku zapadłym, zatwierdzone są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżéj wzmiankowanej nieruchomości ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 4289 gr. 10

w monecie srebrnéj, która w braku licytantów na tymże terminie do $\frac{2}{3}$ zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży vadium w gotowiźnie złp. 428 gr. 28 w monecie srebrnéj do depozytu sądowego, od którego składania vadium popierający sprzedaż, tudzież Agneszka Burgelowa sukcessorka ś. p. Radwańskiéj, są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe z roku ostatniego z przywilejem, w myśl art. 32 ust. hyp. skarbowi publicznemu przypadające nie ścieśniając prawa skarbowi służącego, do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeśliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi, na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym téż koszta.

5) Wypłaty w 2, 3 i 4 warunku zastrzeżone, z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Widerkauffy, gdyby się okazały, zostaną przy téj realności, za opłatą procentów po 5/100 i z ceny szacunkowéj potrącone będą.

7) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi, wierzycielom użytecznie umieszczonym; wrazie zaś gdyby po zaspokojeniu wierzycieli uprzywilejowanych i hypotęcznych, jeszcze jaki fundusz resztującym się okazał, natedy wypłaci takowy nabywca za działem prawomocnym sukcessorom ś. p. Katarzyny 1 voto Kuderskiéj, 2) Radwańskiéj, zawsze z procentem po 5/100 od daty zalicytowania.

8) Wrazie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci vadium, i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną zostanie.

9) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu, nad już wylicytowany szacunek, na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o $\frac{1}{4}$ obowiązany będzie złożyć takową $\frac{1}{4}$ w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

10) Po dopełnieniu warunków 2, 3 i 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj wyznacza się termin stanowczy na dzień 24 października 1838 r.

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soswińskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszystkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem awokata.

Kraków dnia 7 wrześuia 1838 r.

J: Mięłuszewski.

Część Polityczna.

— *Paryż* 6 *Września.* —

Niewiadomo jeszcze, jaki koniec wezmą zatargi z Szwajcaryą, w tém co się Ludwika Napoleona dotycze. Mówią, jakoby p. Molé oświadczył, że chce ten interes załatwić, ażeby do ostateczności niedopuszczać, ponieważ zerwanie jawne z Szwajcaryą, byłoby dla zachodzących związków handlowych z różnemi kantonami, bardzo niedogodne. Zdaje się, że rząd francuzki, uzna nareszcie za dostateczne oświadczenie się Ludwika Napoleona za obywatelstwem w Szwajcaryi, przy zrzeczeniu się praw Francuza.

Uzbrajania morskie są nadzwyczaj znaczne, z ich powodem sprawy Mexyku i Wschodu. Mówią, że podróż pana Barante przez Stambuł, nastąpiła w ważnych bardzo zleceniach. Pewne osoby otrzymują, że pan Barante był upoważniony przyjąć pośrednictwo do załatwienia nieporozumień Porty z wicekrólem Egiptu. Pan Barante posiada w wysokim stopniu zanfanie hrabiego Molé; jestto człowiek spokojny, z pozoru powolny, ale w prowadzeniu interesów bardzo zręczny.

Zapewniają, że jenerał Handerson, posłannik texański do tutejszego gabinetu, zna-

lazł badzo dobre przyjęcie, a nawet zapewnienia względem niezawisłości rzeczypospolitéj Texas; tymczasem przyszły do skutku układy handlowe kraju tego z Francyą.

Wszyscy dyrektorowie tutejszych i londyńskich teatrów, ubiegali się o zgodzenie sobie bajaderek indyjskich. Pan Jates przedsiebierca teatru Adelphi w Londynie; otrzymeł prym, musiał się wszakże zobowiązać, że w styczniu odeśle indyjskie damy napowrót do Paryża, naco stawił rękojmię wynoszącą 4000 funt. szt.

Listy z Mostaganem daty 20 sierpnia, donoszą że Abd-El-Kader, któremu jego kalifowie doprowadzili nowe w wojsku posiłki; znajdował się tylko o 4 lieues od Ain-Maady. Abd-El-Kader przebiegał okolice i dokładał wszelkiego starania, aby nakłonić pokolenia mieszkające w pustyni do uległości względem niego, co mu się u wielu z nich już udało. — Z Bona piszą pod dniem 13 sierpnia, że bej Ahmed postanowił cofnąć się do Sahary. — Według doniesień z Algieru daty 15 sierpnia, założony został nowy obóz w Sidi-Tamtam o 6 lieues drogi od Medszez-el-Hammar, a to w tym celu, żeby być pod ręką w ochronie pokoleń przeciwko Achmedbejowi. W Algierze mówiono, że pokolenia pustyni powstały wszystkie przeciw Abd-El-Kaderowi, z powodu czego znajdował się w położeniu bardzo krytycznem.

— *Londyn 7 Września.* —

Król i królowa Belgów, przybyli we wtorek wieczorem z Ostendy do Ramsgate, na statku parowym *Widgeon,* który w niespełna 7 godzinach odbył całą żeglugę. Powiewała na nim bandera belgicka i angielska. Xiąże Wellington, na czele znakomitych urzędników i innych osób, przyjmował dostojnych gości przy ich wylądowaniu. Wczoraj dawała królowa Wiktorya wielki obiad dla zacnych swych gości, na który byli zaproszeni wszyscy ministrowie i poseł belgicki.

Dziennik *Courier* nie przestaje umieszczać zażaleń przeciwko blokadzie francuzkiéj w Mexyku i Buenos-Ayres. W każdym dniu umieszczone są w tém piśmie, jego własne lub nadesłane artykuły, dowodzące nieprawnego postąpienia Francyi i szkód wynikających ztąd dla Anglii.

Dnia 4 b. m. wzniósł się raz jeszcze pan Green z swoim olbrzymim balonem, w zamiarze dosięgnięcia najwyższéj strefy, jakiéj tylko możność dozwoli. Balon był blisko trzy kwadranse w powietrzu i spuścił się na ziemię w Hertforshire, o 47 miles od miejsca zkąd poszedł w górę, to jest od Vauxhall-Gardens. Wysokość, któréj pan Green dosięgnął, wynosiła 18 do 19 tysięcy stóp, czyli, blisko 4 miles. W téj wysokości utracił balon niemal połowę swéj siły unośnéj, chociaż niemal także połowę ciężaru wyrzucono z niego. Gdy się znajdował na 11,000 stóp wysokości, śnieg padał tam tak mocny, że wierzchołek balonu i suknie pana Green zostały nim pokryte. W następnéj zaraz wyższéj strefie, była natomiast temperatura tak ciepła, że śnieg stopniał odrazu, przezco balon i napowietrzni żeglarze wskroś przemokli. Żywe srebro w barometrze, spadło w wzmiankowanej wysokości, (niepowiedziano wyraźnie czy na 11 lub 18 tysięcy stóp), o połowę swego wzniesienia, zjawisko którego dotąd niedostrzegano. Drugie postrzeżenie przez pana Green zrobione, jest te, że ani on ani jego towarzysze, nie czuli w najwyższym przestworze najmniejszéj trudności w oddychaniu, kiedy, jak wiadomo, pan Humbolt i inni dostrzegacze, którzy dostali się na górach do strefy wyższéj, doznawali zawsze utrudzenia w oddechu. Pan Green jest zdania, iż ta różnica w dostrzeżeniach, przezto zapewne powstała że znużenie i natężenie sił muskularnych podczas pochodu na góry, działa na płuca.

ROZMAITOSCI.

1go stycznia roku 1776, umarł Hegmur pleban w Anglii, który miał 27,000 zł. rocznego dochodu i 42,000 gotówki. Swojego służącego i służącę co wieczór osobno zamykał. Co noc obchodził dom, spuszczał psiarnię i strzelał z karabinu. Zgon jego nastąpił szczególnym sposobem: pewnego rana wstając celem wypuszczenia służących, został tak gwałtownie od psów napadnięty, iż potoczył się w sadzawkę z któréj nie mógł więcéj wybrnąć. Służący słyszeli krzyk tonącego, lecz nie mogli pospieszyć z pomocą, gdyż byli zamknięci. Zostawił 30 sukien, 100 par spodni, 100 par butów; 400 par trzewików, 80 peruk, 58 psów, 80 powozów, 83 pługów choć żadnego nie potrzebował, 50 siodeł choć nigdy nie jeździł konno, tyleż lasek, 60 koni, 210 łopat irydlów, 74 drabin i 249 brzytew.

Węzły. Mamy wiele gatunków węzłów. Wzbogacenie się nikczemnego człowieka nie dla jednego jest węzłem gordyjskim. Węzły miłości zrywają się łatwo; prawie zawsze są z kwiatów. Węzły małżeństwa, które jedynie śmierć powinna zrywać, są miedziane, a często ołowiane. W piérwszych miesiącach jaśnieją pozłotą, potém złoto ściera się i coraz stają się cięższe; czasem ten ciężar jest znośny, ale trzeba aby oboje małżonkowie go dźwigały. Są żonki, które chcą aby mąż wszystko dźwigał.

Kilka temu miesięcy, młoda ładna wieśniaczka przyniosła do kassy oszczędności w Paryżu 200 fr. które otrzymała za służbę. We 2 miesiące ubrana już staranniéj jako gryzetka, przyniosła znowu taką summę. W miesiąc modnie ubrana panienka przynosi 400 fr. była to taż sama wieśniaczka. Nakoniec za kilka tygodni dama w koczu przywiozła znaczniejszą summę i przyrzekła częściéj wracać; znowu to była owa skromna wieśniaczka. Widać że Opatrzność czuwała nad niewinnością i cnotą.

Przed i *Potém*. Przed ślubem często kochają się, czasem szacują i prawie nigdy nie znają, potém nie kochają się więcéj, nie szacują się więcéj, i znają się za wiele. Przed otrzymaniem oklasków, mało znaczy od kogo, udaje się skromnisia; potém nie warto zmieniać pozoru! Przed osiągnieniem zamierzonego celu szanuje się wszystkich, nawet psa domu; potém człowiek jest wolny od wszystkiego, szczególnie od wdzięczności!! Przed wzbogaceniem przyrzeka się pomoc ubogim, rady nieszczęśliwym; potém nie myśli się więcéj o piérwszych, a na widok drugich odwracają się oczy. Przed walką myślą ulatuje się do świątyni sławy; potém wlecze się do szpitalu. Przed posiadaniem człowiek jest z ognia; potém z lodu. Przed wstawaniem układają się najpiękniejsze plany; potém popełniają się głupstwa. Przed śmiercią człowiek jest nieszczęśliwy, potem...

Lekarz amerykański odkrył, że kilka kropel kwasu mineralnego, wlanych w ranę pochodzącą od ukąszenia wściekłego zwierzęcia, można użyć dla zabezpieczenia człowieka od szkodliwych skutków.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 *do dnia* 21 *Września.*

Kadłubowska ob., z Polski; — Fachinetti rad. tow kred., z Galicyi; — Stephan August, Schnegwaiss Schultz, Wiliński, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łącki Tom., Urossów xiążę, do Polski; — de Koppy, do Galicyi.

Doniesienia.

Gdy wexel na summę 2500 złp. w dniu 18 lipca b. r. na rzecz W. J. Wencla przezemnie wydany, a w dniu 18 b. m. przezemnie wypłacony i dotąd w rękach W. Wencla zostaje; niniejszym ogłaszam aby nikt wspomnionego wexlu nie nabywał, bo sobie sam stratę przypisze gdyż już jest wypłacony.

Kraków dnia 19 września 1838 roku.

A. F. *Rozmunith.*